

POSTANOWIENIE

17 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Załucki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 17 października 2024 r. w Warszawie wniosku M. S.

o zbadanie spełnienia przez SSN Mariusza Łodko wymogów niezawisłości i bezstronności w sprawie II CSKP 2096/22

z wniosku miasta stołecznego Warszawy

z udziałem M. S., E. S. i Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich

o wpis do księgi wieczystej,

I. Na podstawie art. 267 TFUE zwraca się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z następującymi pytaniami prejudycjalnymi:

A. Czy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 2 i art. 4 ust. 2 TUE interpretowane w świetle art. 47 Karty Praw Podstawowych UE stoją na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu zmieniającemu funkcjonujący dotychczas w danym państwie członkowskim sposób wyboru członków rady sądownictwa poprzez wprowadzenie w tym zakresie legitymacji demokratycznej dla sędziowskiej części tej rady?

B. Czy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 2 i art. 4 ust. 2 TUE interpretowane w świetle art. 47 Karty Praw Podstawowych UE należy rozumieć w ten sposób, iż nie jest sędzią bezstronnym i niezawisłym, a skład orzekający z udziałem takiego sędziego nie jest niezależnym sądem „ustanowionym uprzednio ustawą”, gdy

- sędzia sądu krajowego najwyższej instancji (Sądu Najwyższego) został wybrany z udziałem rady sądownictwa, w której sędziowska część tej rady nie posiadała legitymacji demokratycznej,

- skład tej rady został zakwestionowany jako niekonstytucyjny przez organ krajowy, w którego kompetencjach wyłącznych jest m.in. badanie konstytucyjności prawa krajowego,

- materialne warunki oraz zasady proceduralne przyjmowania przez tę radę decyzji o rekomendacji danej osoby na stanowisko sędziowskie w sądzie krajowym ostatniej instancji (Sądzie Najwyższym) mogą prowadzić do powstania w przekonaniu jednostek uzasadnionych wątpliwości co do niezależności danego sędziego od czynników zewnętrznych oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów po tym, jak sędzia ten został powołany do sądu krajowego ostatniej instancji (Sądu Najwyższego) w oczywście nietransparentnej i pozornej procedurze konkursowej, oraz gdy już po powołaniu sędziego ten:

a) podejmuje osobiście czynności zmierzające do potwierdzenia prawidłowości procedury swojego powołania i orzeka o braku niezależności sądu jedynie z powodu powołania innego sędziego w procedurze z udziałem rady sądownictwa, której skład publicznie kwestionuje i określa mianem skompromitowanego, a w skład której to rady zgodnie z prawem krajowym wchodzi członkowie mający wymaganą legitymację demokratyczną, co jest zdaniem tego sędziego niewłaściwie ukształtowanym składem tej rady skutkującym jej uzależnieniem od władzy politycznej, niedającym gwarancji niezależności ukształtowanego (w przyszłości) składu sądu;

b) sprzecznie z zasadą *nemo iudex in causa sua* orzeka o skuteczności orzeczeń wydanych uprzednio z jego udziałem, w których kwestionuje się skład rady sądownictwa i wskazuje na

brak niezależności sądu z udziałem sędziego powołanego w procedurze z udziałem tej rady w kwestionowanym składzie;

c) powołuje się na kryteria rzekomo „wypracowane” w orzeczeniach sądów krajowych, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka mające świadczyć o braku bezstronności i niezawisłości innych sędziów, których to kryteriów sam nie przestrzega, a w kontekście bezstronności i niezawisłości ocenia osoby innych sędziów, które na ścieżce awansowej przeszły wszystkie stopnie sądownictwa, uzyskały wymagany stopień naukowy bądź zdobyły wymagane według prawa krajowego doświadczenie w innym zawodzie prawniczym, uzyskując pozytywne wnioski rad sądownictwa w różnych okresach i składach;

d) publicznie wypowiada się o statusie sędziów powołanych z udziałem rady sądownictwa której skład kwestionuje, odmawiając tym sędziom przymiotów bezstronności i niezawisłości *in gremio*, określając ich m.in. jako ignorantów, karierowiczów i cyników, osoby niebędące sędziami, które należy usunąć z sądownictwa, powołując się na rzekome orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, bez wskazania pod ich kątem jakichkolwiek konkretnych zarzutów, tak co do ich postępowania przed, jak i po powołaniu na urząd sędziego;

e) publicznie popiera propozycje reformy prawa krajowego przygotowywane i prezentowane przez przedstawicieli władzy politycznej, dotyczące przyszłego uregulowania statusu sędziów powołanych z udziałem rady sądownictwa, której skład kwestionuje, a których efektem ma być usunięcie wszystkich sędziów ze stanowisk, na które zostali powołani w procedurze z udziałem tej rady, wbrew krajowej regulacji prawa konstytucyjnego, a także dodatkowo postępowanie

dyscyplinarne zmierzające do wydalenia z zawodu sędziego za udział w tej procedurze awansowej;

f) czerpie rozmaite korzyści ze zmiany władzy politycznej, w tym poprzez udział w działalności organów zależnych od tej władzy;

g) jako osoba pełniąca funkcję prezesa w sądzie krajowym ostatniej instancji (Sądzie Najwyższym) przyjmuje bez jakiegokolwiek trybu przewidzianego przepisami prawa przedstawicieli władzy politycznej celem zainicjowania w Sądzie Najwyższym postępowania w konkretnej sprawie, której rozstrzygnięciem zainteresowana jest ta władza, co odbywa się m.in. z pominięciem obowiązujących przepisów prawa krajowego co do kolejności wpływu spraw do tego sądu i jego właściwości;

h) jako osoba pełniąca funkcję prezesa w sądzie krajowym ostatniej instancji (Sądzie Najwyższym), w związku z upływem terminu pełnienia tej funkcji, odmawia zwołania zgromadzenia sędziów celem wyboru – zgodnie z prawem krajowym - następcy na tym stanowisku, kwestionując legitymację do udziału w takim zgromadzeniu sędziów, których status podważa, wskazując na pilną potrzebę ich usunięcia z sądownictwa i przywrócenia w ten sposób praworządności?

C. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na pytanie z punktu B – czy art. 19 ust. 1 akapit 2 w zw. z art. 4 ust. 2 TUE interpretowane w świetle art. 47 Karty Praw Podstawowych UE, należy rozumieć w ten sposób, że sąd krajowy ostatniej instancji (Sąd Najwyższy) ma obowiązek ukształtować skład bez udziału takiej osoby i rozpoznać sprawę bez udziału takiej osoby (lub osób) w innym składzie przewidzianym prawem krajowym?

II. Zawiesza postępowanie do czasu udzielenia odpowiedzi przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej na pytania prejudycjalne.

UZASADNIENIE

postanowienia z 17 października 2024 r.
w przedmiocie wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym

Sąd odsyłający

Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie

Strony postępowania głównego

Wnioskodawca: *miasto stołeczne Warszawa*, pełnomocnik: radca prawny A. Z.

Uczestnicy postępowania:

1. *M. S.*, pełnomocnik: adwokat T. K.
2. *E. S.*, pełnomocnik: radca prawny K. K.
3. *Komisja do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich*, pełnomocnik: adwokat T. D.

Przedmiot sporu w postępowaniu głównym

Postępowanie w sprawie o wpis do księgi wieczystej.

Przedmiot i podstawa prawna odesłania prejudycjalnego

Wykładnia art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 2 i art. 4 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej).

Przedstawienie stanu faktycznego i przebiegu postępowania

1. Wnioskiem z 23 września 2019 r. wnioskodawca (*miasto stołeczne Warszawa*) domagał się wykreślenia wpisu w księdze wieczystej. Referendarz sądowy postanowieniem z 2 stycznia 2020 r. oddalił przedmiotowy wniosek. Na powyższe orzeczenie referendarza sądowego wnioskodawca wniósł skargę, domagając się uwzględnienia wniosku. Postanowieniem z 7 kwietnia 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie oddalił wniosek i stwierdził, że każdy uczestnik postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

2. Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się wnioskodawca, który złożył apelację. Orzeczenie to zostało zaskarżone także przez uczestnika – *Komisję do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich*.

3. 16 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił apelację i ustalił, że każdy uczestnik postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

4. Wnioskodawca i w/w uczestnik wnieśli do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie.

5. Postanowieniem z 17 października 2022 r. Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną do rozpoznania. Zarządzeniem Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami Izby Cywilnej tego Sądu wyznaczono skład 3-osobowy do rozpoznania tej skargi w osobach sędziów Sądu Najwyższego: Mariusza Łodko, Jacka Widło i Beaty Janiszewskiej.

6. Pismem z 11 grudnia 2023 r. uczestniczka E. S. wystąpiła z wnioskiem – w trybie art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym – o stwierdzenie, że sędzia Sądu Najwyższego Mariusz Łodko, wyznaczony do składu rozpoznającego sprawę nie spełnia wymogów niezawisłości i bezstronności domagając się wyłączenia tego sędziego od rozpoznania sprawy. Wniosek ten oparto na okolicznościach powołania tego sędziego, zarzucając iż sam fakt jego udziału w postępowaniu nominacyjnym wyznaczonym przepisami prawa polskiego wynikającymi z ustawy

z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, wraz z uzyskaniem nominacji do Sądu Najwyższego we wskazanej w tej ustawie procedurze powoływania sędziów, pozbawia sędziego przymiotów niezawisłości i bezstronności.

7. Postanowieniem z 12 stycznia 2024 r., III CB 66/23, Sąd Najwyższy wniosek ten odrzucił. W uzasadnieniu tego stanowiska wskazał m.in., że podważenie niezawisłości lub bezstronności sędziego nie może opierać się jedynie na stwierdzeniu, że sędzia został powołany na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. Systemowa – zdaniem uczestniczki – nieprawidłowość powoływania sędziów nie mogła, według Sądu Najwyższego, odnieść pożądanego przez uczestniczkę skutku. W ocenie tego Sądu, w takim postępowaniu jak to będące przedmiotem rozstrzygnięcia, winno się oceniać indywidualne okoliczności dotyczące konkretnego sędziego, zwłaszcza jego zachowania po powołaniu, a ocena ta powinna następować w kontekście konkretnej sprawy. Takich okoliczności wniosek zaś nie wskazywał.

8. Pismem z 7 grudnia 2023 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego: 12 grudnia 2023 r.) tożsamy wniosek dotyczący tego samego sędziego Sądu Najwyższego złożył uczestnik M. S.. We wniosku domagał się wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy.

9. Do pięciosobowego składu do rozpoznania powyższego wniosku uczestnika M. S. (sposób wyłonienia składu wynika z art. 29 § 15 ustawy o Sądzie Najwyższym) wylosowani zostali sędziowie Sądu Najwyższego Piotr Prusinowski – jako przewodniczący składu orzekającego i Małgorzata Wąsek-Wiaderek jako członek składu orzekającego, którzy zostali powołani do Sądu Najwyższego w procedurze obowiązującej do wejścia w życie zmian wynikających z w/w ustawy z 8 grudnia 2017 r., a także trzech sędziów Sądu Najwyższego powołanych już po wprowadzeniu tych zmian.

10. Sprawozdawca skierował sprawę na posiedzenie na dzień 5 czerwca 2024 r. celem rozpoznania wniosku uczestnika. Przed tym posiedzeniem sędziowie Sądu Najwyższego Piotr Prusinowski i Małgorzata Wąsek-

Wiaderek złożyli do akt sprawy stosowne środki procesowe, które uniemożliwiały rozpoznanie wniosku uczestnika, a z których treści wynika, iż zarzucają wszystkim sędziom powołanym do pełnienia urzędu z udziałem nowej Krajowej Rady Sądownictwa (ukształtowanej na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r.) *in gremio* wadliwość powołania. Dotyczy to zatem także oceny okoliczności podniesionych przez uczestnika M. S. we wniosku dotyczącym sędziego Sądu Najwyższego Mariusza Łodko.

11. W takim stanie rzeczy Sąd Najwyższy powziął wątpliwości wskazane w pytaniach prejudycjalnych, dotyczące przede wszystkim spełniania przez sędziów Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego i Małgorzatę Wąsek-Wiaderek standardów niezawisłości i bezstronności, których deficyt uniemożliwiłby rozpoznanie wniosku strony przez niezależny sąd ustanowiony ustawą.

Podstawy wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym

12. Problem, który zaistniał w niniejszej sprawie, związany jest z przewidzianym w prawie krajowym testem niezawisłości i bezstronności sędziego – w tym przypadku sędziego Sądu Najwyższego (art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym). Na tle stosowania prawa krajowego pojawiają się zagadnienia, które stanowiły asumpt do zadania pytań prejudycjalnych związanych z niezawisłością i bezstronnością osób powołanych na stanowiska sędziowskie według prawa krajowego. Pytania prejudycjalne zmierzają do ustalenia ram, w których – w ocenie Sądu Najwyższego – istnieją podstawy do uzgodnienia sfery ustrojowej, wynikającej z krajowego porządku konstytucyjnego oraz sfery procesowej i gwarancyjnej, wynikających z wartości leżących u podstaw prawa do rzetelnego procesu sądowego ukształtowanego na gruncie prawa Unii Europejskiej, w jego standardzie wypracowanym w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE.

13. W świetle dotychczasowego orzecznictwa zarówno Trybunału Sprawiedliwości UE, jak i polskiego Trybunału Konstytucyjnego, Sąd

Najwyższy dostrzega pole do dialogu orzeczniczego pomiędzy Sądem Najwyższym a Trybunałem Sprawiedliwości UE, który umożliwi uniknięcie podejścia prowadzącego do powstania nieusuwalnej sprzeczności między prawem Unii Europejskiej a prawem krajowym (konstytucyjnym).

W przedmiocie pierwszego pytania prejudycjalnego:

14. Pierwsze zagadnienie – w kontekście niezawisłości i bezstronności sędziego - dotyczy statusu organu występującego w niektórych krajowych porządkach prawnych Unii Europejskiej, jakim jest rada sądownictwa – instytucja, której zadaniem jest m.in. udział we właściwym wyborze osób na stanowiska sędziowskie. W wypadku tego pytania chodzi o status polskiej Krajowej Rady Sądownictwa i rozwiązanie ustawowe wprowadzone do prawa krajowego przez polskiego ustawodawcę w przepisach ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

15. Wyjaśnienia wymaga, że rada sądownictwa (bądź organ o innej nazwie spełniający tożsame cele) – w kontekście prawa do rzetelnego procesu sądowego - nie jest organem obligatoryjnym w krajowych porządkach prawnych, a jej udział w postępowaniach nominacyjnych sędziów może być różny. Z perspektywy polskiej Krajowa Rada Sądownictwa jest organem, który pojawił się w prawie polskim po zmianach ustrojowych w 1989 r., a którego funkcjonowanie zostało doprecyzowane wraz z wejściem w życie Konstytucji RP z 1997 r.

16. Według prawa polskiego skład Krajowej Rady Sądownictwa jest formułowany przez organy władzy wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej. Według art. 187 Konstytucji RP w jej skład wchodzi 25 członków: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, osoba powołana przez Prezydenta RP, Minister Sprawiedliwości, czterech posłów, dwóch senatorów oraz piętnastu sędziów. Sposób wyboru piętnastu sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa winna określać ustawa (art. 187 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 187 ust. 4 Konstytucji RP).

Krajowa Rada Sądownictwa nie jest przy tym organem władzy sądowniczej czy organem samorządu sędziowskiego – stanowi organ o charakterze „mieszanym”, w skład którego wchodzi zarówno sędziowie, jak i czynni politycy.

17. Pytanie prejudycjalne dotyczy wybieralnych członków Krajowej Rady Sądownictwa – sędziów. Do zmiany ustawowej z 2017 r. sędziowie-członkowie Krajowej Rady Sądownictwa byli wybierani przez sędziów na podstawie kolejnych ustaw. Ustawy różnicowały sposób wyboru sędziów w zależności od szczebla sądownictwa, przy czym tzw. sędziowska część Krajowej Rady Sądownictwa nie posiadała dotychczas legitymacji demokratycznej, a jej wybór odbywał się w ramach modelu korporacyjno-kooptacyjnego.

18. Przypominając dotychczasowe regulacje należy wskazać, że w ustawie z 20 grudnia 1989 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa sposób wyboru 15 sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowany został w art. 6 ust. 1 i 2. Z przepisów tych wynikało, iż po jednym członku Rady spośród sędziów Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego – wybierać miały zgromadzenia ogólne sędziów tych sądów, dwóch sędziów sądów apelacyjnych spośród sędziów sądów apelacyjnych wybierać miało zebranie zgromadzeń ogólnych sędziów sądów apelacyjnych, dziewięciu sędziów sądów wojewódzkich wybierać miało zebranie przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów w sądach wojewódzkich (ze swojego grona), a jednego członka Rady spośród sędziów sądów wojskowych - zgromadzenie sędziów tych sądów.

19. W kolejnej ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa (z 27 lipca 2001 r.) regulację dotyczącą wyboru sędziów-członków Rady przewidziano w art. 7. Według tego rozwiązania, zgromadzenie ogólne sędziów Sądu Najwyższego wybierało spośród sędziów tego sądu dwóch członków Rady, zgromadzenie ogólne sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego wspólnie z przedstawicielami zgromadzeń ogólnych wojewódzkich sądów administracyjnych wybierało spośród sędziów sądów administracyjnych

także dwóch członków Rady, zebranie przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów apelacji wybierało spośród sędziów sądów apelacyjnych dwóch członków Rady, zebranie przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów okręgów wybierało spośród swego grona ośmiu członków Rady, a zgromadzenie sędziów sądów wojskowych wybierało spośród swego grona jednego członka Rady.

20. Ustawa z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa sposób wyboru sędziów-członków Rady regulowała w art. 11, którego brzmienie było tożsame z art. 7 poprzedniej ustawy z 27 lipca 2001 r. Wskazany sposób wyboru sędziów sądów administracyjnych, apelacyjnych i okręgowych wprowadzony do tej ustawy, a przejęty z ustawy z 27 lipca 2001 r., został uznany za niezgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r., K 5/17, i utracił moc z dniem 21 czerwca 2017 r. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował konstytucyjność składu i działalności Krajowej Rady Sądownictwa wcześniej zresztą kilkakrotnie, m.in. w wyrokach z 29 listopada 2007 r., SK 43/06; z 16 kwietnia 2008 r., K 40/07; z 27 maja 2008 r., SK 57/08; z 19 listopada 2009 r., K 62/07.

21. Ustawą z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa dodano do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa art. 9a, zmieniający ustawę z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa z dniem 17 stycznia 2018 r. Wedle tego przepisu wyboru 15 sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa dokonywać miał Sejm (organ władzy ustawodawczej), który wybierał członków Rady spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych, uwzględniając przy tym potrzebę reprezentacji w Radzie sędziów poszczególnych rodzajów i szczebli sądów. Według tego rozwiązania normatywnego wybór dokonywany przez Sejm poprzedzony jest zgłoszeniami kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa do Marszałka Sejmu, dokonywanymi przez sędziów (dwudziestu pięciu sędziów) bądź obywateli Rzeczypospolitej Polskiej (dwa tysiące obywateli).

22. Rozwiązanie to obowiązuje także obecnie i było podstawą wyboru sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa, którzy wzięli udział w procedurze nominacyjnej sędziego Sądu Najwyższego Mariusza Łodko, którego dotyczy wniosek w niniejszej sprawie.

23. Zmieniony rodzaj organu dokonującego wyboru sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa spotkał się z krytyką niektórych środowisk prawniczych, zwłaszcza pośród sędziów, którzy powoływani byli na stanowiska sędziowskie w poprzedniej nietransparentnej i pozornej procedurze konkursowej (wadliwość procedur nominacyjnych przed Krajową Radą Sądownictwa ukształtowaną na tle poprzednio obowiązujących przepisów opisuje m.in. Sąd Najwyższy w pytaniu prejudycjalnym skierowanym do Trybunału Sprawiedliwości UE w dniu 19 sierpnia 2024 r., III CB 65/24 [zarejestrowanym pod sygn. C-586/24], wynika ona także ze wskazanych powyżej orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego).

24. W ślad za podnoszonymi wątpliwościami co do zgodności nowego wyboru sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa ze standardami wynikającymi z Konstytucji RP, w wyroku z 25 marca 2019 r., K 12/18, Trybunał Konstytucyjny przesądził, że art. 9a ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w zw. z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP.

25. Mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego w prawie krajowym nadal istnieje praktyka niektórych sądów – mimo braku w tej mierze kompetencji ustawowych i ustrojowych - kwestionująca konstytucyjny status Krajowej Rady Sądownictwa, zarzucająca niezgodność nowego sposobu wyboru sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa z Konstytucją RP. Praktyką tą podążył także Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w kilku sprawach – działając zdaniem Sądu Najwyższego *ultra vires* – wypowiedział się w sprawie zgodności nowego polskiego rozwiązania normatywnego z Konstytucją RP, podnosząc m.in. brak wystarczających gwarancji niezależności Krajowej Rady Sądownictwa w nowym składzie od władzy ustawodawczej i wykonawczej (np. w wyroku z 8 listopada 2021 r. w sprawie

Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce, §§ 309-312 i 320), powołując się w tej mierze na wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, w którego wydaniu brał udział m.in. sędzia Sądu Najwyższego Piotr Prusinowski (pytania prejudycjalne w niniejszej sprawie dotyczą m.in. tego sędziego), podejmujący szereg czynności zmierzających do potwierdzenia prawidłowości własnego powołania sędziowskiego.

26. Drogę co do wątpliwości konstytucyjnych nowego rozwiązania normatywnego dotyczącego sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa przyjętego w prawie polskim wskazał w swoim dotychczasowym orzecznictwie także Trybunał Sprawiedliwości UE, który niejednokrotnie bezrefleksyjnie przywoływał w tej mierze poglądy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka czy polskiego Sądu Najwyższego w składach, co do których istnieją istotne zastrzeżenia z uwagi na naruszenie przepisów regulujących procedurę nominacyjną powołania sędziów tego Sądu (np. ostatnio wyroku z 21 grudnia 2023 r., w sprawie C-718/21, pkt. 48-49).

27. Także orzeczenia sądów polskich, na które powołują się Europejski Trybunał Praw Człowieka czy Trybunał Sprawiedliwości UE, jak wskazane orzeczenie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, zostały wydane *ultra vires*, w związku z brakiem konstytucyjnych kompetencji jakiegokolwiek innego organu niż krajowy Trybunał Konstytucyjny do oceny zgodności rozwiązania normatywnego z Konstytucją RP. W tej mierze art. 188 pkt 3 w zw. z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP są zaś jednoznaczne, wskazują na wyłączną kompetencję polskiego Trybunału Konstytucyjnego do oceny zgodności przepisów prawa polskiego z Konstytucją RP i określają skutek w postaci mocy powszechnie obowiązującej orzeczeń tego Trybunału. Sprawa zgodności sposobu wyboru sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa została już przez Trybunał Konstytucyjny zaś rozstrzygnięta, co nastąpiło m.in. we wspomnianym już wyroku z 25 marca 2019 r., K 12/18, którego wybrana praktyka krajowa, na której opierały się dotychczas poglądy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka czy Trybunału Sprawiedliwości UE, nie dostrzega.

28. Praktyka ta, wsparta wybranymi dowolnie tezami z orzeczeń wskazanych Trybunałów wprowadza do porządku krajowego, a pośrednio także do porządku prawnego Unii Europejskiej, niespotykany dotychczas chaos orzecznicy, który nie ma żadnego oparcia normatywnego. Jest to związane z kwestionowaniem przez niewielką grupę sędziów Sądu Najwyższego (a nie przez strony procesu) powołań innych sędziów tylko z tego powodu, iż powołania te miały nastąpić w procedurze nieakceptowanej przez niektórych sędziów powołanych do pełnienia urzędu w Sądzie Najwyższym przed zmianami ustawodawczymi z 2017 r. W samym Sądzie Najwyższym praktyka ta doprowadziła już do uchylecia ponad stu prawomocnych orzeczeń bez ich jakiegokolwiek merytorycznej kontroli, co szczególnie dotkliwe jest w ramach postępowań karnych, w których na co dzień orzeka sędzia Sądu Najwyższego Małgorzata Wąsek-Wiaderek (której także dotyczą pytania prejudycjalne), gdzie wyłącznie z uwagi na kwestionowanie przez skład sędziowski z urzędu, bez stosownego zarzutu strony postępowania, uchyla się orzeczenia sądów niższych instancji „z uwagi na niewłaściwe powołanie sędziego wydającego orzeczenie”.

29. Tymczasem w prawie polskim ukształtowała się w ostatnich latach, po wejściu w życie przepisów ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, linia orzecznicza, z której wynika potwierdzenie prawidłowości ukształtowania Krajowej Rady Sądownictwa w nowym składzie i sformułowanych przez tę Radę wniosków o powołanie konkretnych sędziów do pełnienia urzędu, co związane jest m.in. z działalnością orzeczniczą Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, czyli sądów krajowych najwyższej instancji.

30. Warto wskazać, że w tej materii wielokrotnie wypowiadał się m.in. właśnie Sąd Najwyższy, kwestionując pogląd, jakoby udział w procedurze nominacyjnej przed nową Krajową Radą Sądownictwa prowadził sam w sobie do wadliwości i niekonstytucyjności powołania sędziego; miało to miejsce choćby w następujących postanowieniach Sądu Najwyższego: z 10 września 2024 r., V KK 151/24; z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24; z 28 maja 2024, I Zo 70/24; z 23 maja 2024 r., I Zo 8/24; z 10 stycznia 2024 r., I ZB

116/23; z 23 października 2023, III USK 298/22; z 24 stycznia 2023 r., III CB 2/23; z 13 grudnia 2022 r., I CSK 3738/22; czy w wyrokach Sądu Najwyższego: z 28 lutego 2023 r., II CSKP 1362/22; z 27 września 2019 r., I NO 78/19.

31.Swoje stanowisko w tym obszarze wielokrotnie prezentował także Naczelny Sąd Administracyjny, m.in. w następujących postanowieniach: z 24 września 2024 r., II OZ 491/24; z 26 sierpnia 2024 r., III FSK 502/24; z 10 lipca 2024, I GZ 203/24; z 27 czerwca 2024 r., II OSK 1049/23; z 18 grudnia 2023 r., I FSK 1827/23; z 12 września 2023 r., III OSK 2613/21; z 7 września 2023 r., I GSK 245/19; z 25 listopada 2020 r., I GSK 431/20; czy w wyrokach: z 24 października 2023 r., III OSK 2006/23; z 12 października 2023 r., I OSK 1749/22.

32.Z powołanych orzeczeń wynika, że kwestionowanie statusu sędziego z uwagi na okoliczności towarzyszące jego powołaniu na wniosek nowej Krajowej Rady Sądownictwa nie skutkują wadliwością i niekonstytucyjnością jego powołania.

33.W rzeczywistości bowiem w prawie krajowym, w sądach najwyższych instancji, istnieje powszechna i przeważająca linia orzecznicza, z której co najmniej pośrednio wynika dopuszczalność zmian sposobu powoływania sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa, jak też prawidłowości skutków uchwał podejmowanych przez Krajową Radę Sądownictwa w nowo ukształtowanym składzie. Jest to o tyle istotne, iż według obowiązujących art. 2 i 4 ust. 2 Traktatu o UE organy Unii Europejskiej winny szanować tożsamość narodową związaną m.in. z podstawowymi strukturami konstytucyjnymi państw członkowskich, co przynajmniej Trybunał Sprawiedliwości UE winien w swoim orzecznictwie uwzględnić.

34.Z dotychczasowego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości UE co do zmiany sposobu wyboru sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa w Polsce, przynajmniej pośrednio, wynika zaś pogląd przeciwny dokonanych zmianom, mimo wyrażenia we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału poglądu, iż okoliczność, że organ taki jak krajowa rada sądownicza

uczestniczący w procesie powoływania sędziów, składa się w przeważającej mierze z członków wybranych przez władzę ustawodawczą, nie może sama w sobie prowadzić do powzięcia wątpliwości co do statusu sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy i co do niezawisłości sędziów wyłonionych w tym procesie (wyrok TSUE z 9 lipca 2020 r., C-272/19).

35. Na takim tle, w związku z pierwszym pytaniem prejudycjalnym, Sąd Najwyższy dąży do ustalenia, czy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w zw. z art. 2 i art. 4 ust. 2 TUE oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu zmieniającemu funkcjonujący dotychczas w Polsce model wyboru sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa.

36. Zdaniem Sądu Najwyższego, aktualna tendencja w kształtowaniu rad sądownictwa na świecie, w tym w krajach Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o członków do tych rad wybieranych, zmierza do poszanowania w tej mierze standardu tzw. łańcucha demokratycznej legitymacji tego organu, wynikającego z ukształtowanych w prawie konstytucyjnym zasad państwa demokratycznego i suwerenności narodu. Zasady te wymagają by wszystkie akty wykonywania władzy państwowej można było przypisać woli obywateli. Stosowny łańcuch demokratycznej legitymacji, który ma na celu zapewnienie, że władza publiczna może być przypisana do narodu, jest centralnym elementem demokracji przedstawicielskiej, której częścią jest wybór przez obywateli m.in. izb parlamentu i głowy państwa. Władza państwowa w świetle tych zasad konstytucyjnych pochodzi od obywateli, przez co mandat wywodzony bezpośrednio z ich wyboru przesądza o możliwości legitymizacji sprawowania władzy państwowej. Organy wybierane w inny sposób (jak np. Krajowa Rada Sądownictwa) powinny wywodzić swoją legitymację demokratyczną pośrednio, np. poprzez nominacje pochodzące od obywateli we wspomnianym łańcuchu nominacyjnym, który winien być nieprzerwany.

37. W tym duchu, jak można sądzić, postąpił polski ustawodawca, który zasadom wyboru sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa nadał element legitymacji demokratycznej, której deficyt występował

w dotychczasowych regulacjach. Takie rozwiązanie, wprowadzone drogą ustawy, ze stosownym *vacatio legis*, odpowiada treści art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 Konstytucji RP, według których to przepisów wybór członków Krajowej Rady Sądownictwa winna określać ustawa. Mimo więc dotychczasowego rozwiązania o odmiennej treści normatywnej, Sąd Najwyższy zmierza do ustalenia czy dotychczasowy model wyboru sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa był jedynym dopuszczalnym modelem organizacji krajowego systemu sądownictwa, co w świetle powyższych uwag nie wydaje się zasadne. Nie ma on uzasadnienia w brzmieniu Konstytucji RP, a wynikał z tzw. *usus* konstytucyjnego, który jednak nie stanowi źródła prawa.

38.Odpowiedź na powyższe pytanie ma zaś istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia wniosku strony złożonego przed Sądem Najwyższym, a dotyczącego sędziego Sądu Najwyższego Mariusza Łodko i okoliczności jego powołania z udziałem nowo ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa.

W przedmiocie drugiego pytania prejudycjalnego:

39.Sprawa, której dotyczy pytanie prejudycjalne, związana jest wątpliwościami co do braku niezawisłości i bezstronności podniesionymi względem sędziego Sądu Najwyższego, który „zawinić” miał tym, że wziął udział w postępowaniu przed nową Krajową Radą Sądownictwa (ukształtowaną według przepisów ustawy z 8 grudnia 2017 r.), w wyniku czego otrzymał on rekomendację do Sądu Najwyższego zwieńczoną nominacją do tego Sądu wynikająca z powołania Prezydenta RP (uwzględniającego - stosownie do art. 179 Konstytucji RP - wniosek Krajowej Rady Sądownictwa).

40.Przymioty niezawisłości i bezstronności tego sędziego mają być przy tym oceniane m.in. przed dwójkę sędziów, co do których istnieją co najmniej istotne wątpliwości co do spełniania tych niezbędnych fundamentów sądu

ustanowionego ustawą. W prawie polskim nie ma zaś podstawy do wykluczenia takich osób ze składu sądu *ex lege*, niezbędny w tej mierze byłby wniosek strony bądź żądanie samego sędziego, które do tego momentu nie zostały w sprawie złożone. Sąd Najwyższy w związku z tym powziął wątpliwości czy orzeczenie sądu z udziałem sędziów, o których mowa, spełniałoby standard z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 2 i art. 4 ust. 2 TUE oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych.

41. Wątpliwości te Sąd Najwyższy powziął m.in. w związku z poniższymi okolicznościami faktycznymi, które mogą prowadzić do powstania w przekonaniu jednostek uzasadnionych zastrzeżeń co do niezawisłości i bezstronności wskazanych sędziów.

42. Jeżeli chodzi o sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego, należy wskazać, iż wielokrotnie orzekał on już w sprawie statusu sędziów powołanych z udziałem nowej Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej według przepisów ustawy z 8 grudnia 2017 r. kwestionując ten status, również publicznie. Miało to miejsce choćby w wypadku wspomnianego już orzeczenia Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18. Brał on także udział w wydaniu uchwały połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, uznanej za niezgodną z Konstytucją RP wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, wyrażając w ten sposób pogląd orzeczniczy co do okoliczności analogicznych jak te będące przedmiotem wniosku o zbadanie wymogów niezawisłości i bezstronności w niniejszej sprawie. Pomimo uznania przez Trybunał Konstytucyjny w/w uchwały za niezgodną z Konstytucją RP nadal uważa, że uchwała ta zachowuje moc wiążącą, co wyrażał już wielokrotnie w prezentowanych przez siebie stanowiskach procesowych ignorując tym samym porządek konstytucyjny w Polsce i demonstrując subiektywne, a więc własne podejście do spraw, jakie ma rozstrzygnąć. Jest także sygnatariuszem zaprezentowanego publicznie oświadczenia trzydziestu sędziów Sądu Najwyższego z 10 października 2022 r. dotyczącego kształtowania składów kolegialnych z udziałem sędziów Sądu Najwyższego powołanych z udziałem

Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami w/w ustawy z 8 grudnia 2017 r., z którego wynika m.in., że sędzia ten publicznie ocenił już status o którym mowa we wniosku o zbadanie wymogów niezawisłości i bezstronności. Sędzia Sądu Najwyższego Piotr Prusinowski złożył swój podpis również pod oświadczeniem trzydziestu jeden sędziów Sądu Najwyższego z 6 września 2024 r., także zaprezentowanym publicznie, w którym wypowiedano się m.in. co do trybu wyboru sędziów, który sędzia ten ma oceniać.

43.Sędzia Sądu Najwyższego Piotr Prusinowski wiele razy wypowiadał się także publicznie na temat nowej Krajowej Rady Sądownictwa czy osób, które w postępowaniu z jej udziałem miały trafić do Sądu Najwyższego. Używał przy tym – pod adresem sędziów Sądu Najwyższego bądź członków Krajowej Rady Sądownictwa - epitetów takich jak „skompromitowany”, „mierny”, „dyletant”, „ignorant”, „karierowicz”, czy „cynik”, kwestionując ścieżkę zawodową czy kompetencje wymienianych przez siebie osób. Przykładem takiego rażącego zachowania, jak można sądzić przekraczającego granice wolności wypowiedzi, jest choćby pismo z 5 maja 2022 r. skierowane przez tego sędziego do akt sprawy Sądu Najwyższego (I NKRS 26/22), w którym jako Prezes jednej z Izb Sądu Najwyższego naciskał na skład orzekający rozpoznający odwołania od decyzji Krajowej Rady Sądownictwa, wyrażając się o rekomendowanych przez tę Radę kandydatach w sposób urągający godności zawodu sędziego, podnosząc m.in., że „nie mają żadnego dorobku”, „nie mają szacunku u sędziów”, „nie poradzą sobie z zadaniami”, a ich ewentualny awans nie będzie „korzystny dla prestiżu Sądu Najwyższego”.

44.Sędzia ten nie dostrzega przy tym wadliwości uprzedniego funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa, wadliwości swojej własnej nominacji czy nie przestrzega samemu narzuconych przez siebie standardów, tworząc w judykaturze i debacie publicznej fałszywy obraz wadliwości nominacji sędziowskich sędziów powołanych do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego na podstawie przepisów uchwalonych w 2017 r., z również fałszywym wskazaniem, jakoby niewadliwe pozostawały

procedury nominacyjne na stanowiska sędziowskie do tego Sądu wcześniej. W orzeczeniach z jego udziałem powoływano kryteria rzekomo „wypracowane” w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego czy Trybunałów Europejskich, dobierając przy tym dowolne, wyrwane z kontekstów rozmaitych judykatów wypowiedzi, pasujące pod prezentowaną przez niego tezę o wadliwości powołań sędziów, pomijając przy tym porządek konstytucyjny, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego czy ugruntowaną linię orzeczniczą Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego przeciwnej treści.

45. Nie sposób w związku z tym nie zauważyć, że sędzia Sądu Najwyższego Piotr Prusinowski, jako sędzia powołany na urząd sędziego Sądu Najwyższego przed 2018 r., autorytatywnie stwierdza (orzekając we własnej sprawie) brak jakichkolwiek uchybień w procedurze jego powołania. Niezależnie zaś od niedemokratycznego ukształtowania składu Krajowej Rady Sądownictwa przed 2018 r., procedura awansowa, w której sędzia ten wzięty udział była oczywiście nietransparentna i w rzeczywistości pozorna, pomijająca ocenę rzeczywistych kompetencji do wykonywania zawodu sędziego Sądu Najwyższego, z zastosowaniem pozornego trybu odwoławczego, odbierającego samodzielność decyzyjną organowi uprawnionemu konstytucyjnie do przedstawiania wniosków o powołanie sędziów (co przekonująco uzasadnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 sierpnia 2024 r., III CB 65/24, sprawa C-586/24).

46. Przyglądając się postępowaniu nominacyjnemu sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego do Sądu Najwyższego nie można nie zwrócić uwagi na fakt, iż przed zgłoszeniem się do konkursu ogłoszonego 14 kwietnia 2015 r., w którym był jedynym kandydatem (na jedno wolne miejsce w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, co było regułą w postępowaniach nominacyjnych przed 2018 r. – zob. postanowienie SN z 19 sierpnia 2024 r., III CB 65/24, sprawa C-586/24), sprawował urząd sędziego Sądu Apelacyjnego w Białymstoku jedynie przez kilkanaście miesięcy (od września 2013 r.). Nie miał więc istotnego doświadczenia związanego z orzecznictwem na tym poziomie

sądownictwa, nie legitymował się także chociażby stopniem naukowym uprawniającym do kandydowania do Sądu Najwyższego. Stosowny stopień (doktor habilitowany nauk prawnych) otrzymał dopiero 4 listopada 2016 r., przy czym ocenione w tym postępowaniu kryteria merytoryczne nie świadczą o wyróżniającej się wiedzy prawniczej ocenianego wówczas sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego; wręcz przeciwnie poddają poziom tej wiedzy w wątpliwość. W postępowaniu tym dotychczasowy dorobek sędziego Prusinowskiego oceniało trzech recenzentów, z których każdy zwrócił uwagę na deficyty tego dorobku. Przykładowo, w recenzji prof. Iwony Sierockiej z Uniwersytetu w Białymstoku wskazano m.in., że publikacje ocenianego budzą poważny niedosyt, a niektóre jego stwierdzenia w nich zawarte budzą poważne wątpliwości i zastrzeżenia (z punktu widzenia nauki prawa). Dotyczyło to m.in. utożsamiania godzin nadliczbowych z godzinami ponadwymiarowymi, czy utożsamiania nagrody z premią uznaniową, które w świetle uregulowań prawa pracy są odrębnymi instytucjami, błędnego wskazania dopuszczalnego okresu dochodzenia należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne przez ZUS, czy przyjęcia poglądu o „jednokrotności” odprawy emerytalnej lub rentowej co jednocześnie miało nie wykluczać ponownego nabycia prawa do tej odprawy. Z kolei w recenzji prof. Łukasza Pisarczyka z Uniwersytetu Warszawskiego zauważyć można m.in. zdziwienie, że autor nie przeprowadził kompleksowej analizy standardów konstytucyjnych i międzynarodowych oraz prawa Unii Europejskiej w omawianym przez siebie zakresie, nie przeprowadził też badań prawnoporównawczych, co miało czynić dokonaną przez niego ocenę niepełną. Autor nie przedstawił przy tym zwyczajowej książki habilitacyjnej, tylko cykl publikacji na temat funkcji świadczeń przysługujących pracownikom. Wadliwość metodologiczna przeprowadzonych badań skłoniła recenzenta do wniosku, że w rzeczywistości czytelnik nie otrzymał w gruncie rzeczy pełnego obrazu ani samych świadczeń, ani ich funkcji, co w konsekwencji doprowadziło recenzenta do przyjęcia stanowiska, wedle którego sposób przeprowadzenia rozważań, jak i zaprezentowane wnioski rozczarowują. Natomiast trzeci z

recenzentów, prof. Mirosław Włodarczyk z Uniwersytetu Łódzkiego, mimo pozytywnych konkluzji recenzji, zastrzeżenia podniósł nawet do samego tytułu zaprezentowanego osiągnięcia, który miał zostać sformułowany niestarannie, w sposób uniemożliwiający odczytanie tezy badawczej, którą należałoby zweryfikować. Wskazywał również niedociągnięcia o charakterze gramatycznym, stylistycznym czy ortograficznym.

47.To wszystko ma zaś o tyle znaczenie, że postawa sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego przypomina mechanizm obronny polegający na przypisywaniu innym własnych niepożądanych cech negatywnych (co dotyczy np. szybkiej ścieżki awansowej, która nie miała racjonalnego wytłumaczenia), co może dyskwalifikować niezbędne u sędziego przymioty niezawisłości i bezstronności, zwłaszcza gdy jest odczuwalne w działalności orzeczniczej czy publicznej. Przejaw tej postawy widać np. w piśmie tego sędziego z 14 lutego 2023 r. skierowanym do Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego i niektórych sędziów tego Sądu, w którym sędzia Sądu Najwyższego Piotr Prusinowski - bez żadnego trybu przewidzianego przepisami prawa - dokonuje recenzji orzeczeń zapadłych w kierowanej przez siebie Izbie Pracy Sądu Najwyższego w składach bez jego udziału, gdzie pod kątem zapadłych orzeczeń używa sformułowań typu „dramat”, „pogląd w oczywisty sposób naruszający prawo”, „wadliwy układ uzasadnienia”, „wstyd”, „pogląd szkodliwy”, „liczne błędy”, „brak logiki”, które to pismo puentuje słowami „*la commedia è finita*”, co jednak nie odnosi się – niestety - do jego działalności, raczej zaś do „unikalnych i lustrzanych relacji z jednostką i społeczeństwem” przypominając „rycerskość wieśniaczą”, która była inspiracją kompozytora cytowanej opery.

48.Zauważyć również trzeba, że konkurs na stanowisko zajmowane obecnie przez sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego był w rzeczywistości pozorny, gdyż na jedno wolne stanowisko zgłosił się tylko ten kandydat (w praktyce został bowiem uprzednio „zaproszony”), po czym konkurs ten wygrał jako osoba „wskazana” przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego. Nikt inny nie miał w zasadzie możliwości ubiegania się o to stanowisko sędziowskie. *De facto* to Sąd Najwyższy

decydował kto był „właściwym” kandydatem do Sądu Najwyższego. Obowiązywał bowiem wówczas art. 24 § 6 uchylonej już ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, który właśnie ustanawiał wymóg uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego do przedstawienia Prezydentowi RP przez Krajową Radę Sądownictwa kandydata na urząd sędziego Sądu Najwyższego, konsekwencją czego było branie udziału w konkursach wyłącznie przez „rekomendowane” osoby, co w rzeczywistości oznaczało fikcyjne konkursy. Regulacja ta była przy tym oczywiście sprzeczna z art. 60, 179 i art. 187 Konstytucji RP.

49.Procedura nominacyjna sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego była zatem całkowicie pozbawiona transparentności, mając przy tym niekonstytucyjny charakter. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 czerwca 2017 r., K 5/17, zakwestionował bowiem legalność przepisów art. 11 ust. 2, 3 i 4 oraz art. 13 ust. 3 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa w brzmieniu mającym znaczenie dla postępowania nominacyjnego tego sędziego, stwierdzając m.in., że ustawa zasadnicza nie dopuszcza, aby kadencja członków Krajowej Rady Sądownictwa miała charakter indywidualny. Czyni to nominację sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego wadliwą konstytucyjnie, gdyż w rzeczywistości w sprawie jego powołania do Sądu Najwyższego nie było wniosku organu, o którym mowa w art. 179 Konstytucji RP. Krajowa Rada Sądownictwa, która podjęła 10 grudnia 2015 r. uchwałę nr 1336/2015 w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie sędziego Piotra Prusinowskiego do Sądu Najwyższego nie była bowiem organem spełniającym standard wynikający z przepisów Konstytucji RP. W świetle opinii Europejskiej Komisji na Rzecz Demokracji przez Prawo, tzw. Komisji Weneckiej, nr 1206/2024 z 14 października 2024 r., mogłoby to wręcz prowadzić do unieważnienia tej nominacji, po spełnieniu pewnych dodatkowych przesłanek tam wskazanych.

50.Nie może więc dziwić, że sędzia Sądu Najwyższego Piotr Prusinowski zainteresowany jest osobiście potwierdzeniem prawidłowości procedury swojego powołania, podejmując w związku z tym czynności kwestionujące status sędziów, którzy tę procedurę mogliby zakwestionować. Dokonując w

swoich działaniach orzeczniczych bądź wypowiedziach publicznych, oceny modelu powoływania członków Krajowej Rady Sądownictwa obowiązującego od 2018 r. w rzeczywistości ocenia model poprzedni, istniejący do końca 2017 r. W ten sposób wypowiada się w istocie o własnym statusie, co musi budzić co najmniej istotne wątpliwości co do zgodności takiego zachowania z zasadą *nemo iudex in causa sua*.

51. Być może właśnie z powyższego powodu wypowiedzi orzecznicze i publiczne sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego niejednokrotnie były i są zbieżne z poglądami wyrażanymi przez polityków, w tym przede wszystkim z poglądami tych polityków którzy byli przeciwni zmianom ustawowym z 2017 r. dotyczącym Krajowej Rady Sądownictwa, a obecnie – jako osoby sprawujące władzę polityczną w Polsce – planują reformę polskiego wymiaru sprawiedliwości, której jednym z filarów ma być m.in. usunięcie z zajmowanych urzędów ok. trzech tysięcy sędziów nominowanych z udziałem nowej Krajowej Rady Sądownictwa. Jest on bowiem osobiście zainteresowany skutkiem rozstrzygnięcia o rzekomej wadliwości rozwiązań zmieniających te, które były podstawą jego nominacji do Sądu Najwyższego.

52. W kontekście tej planowanej reformy można jedynie wskazać, że jej założenia zostały przedstawione Trybunałowi Sprawiedliwości UE m.in. w uzupełnieniu postanowienia o przedstawieniu pytań prejudycjalnych Sądu Najwyższego w sprawie III CB 65/24 (C-586/24). W tym miejscu można krótko przypomnieć, że celem planowanej reformy jest przywrócenie stanu poprzedniego, sprzed wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. i powrót do poprzedniego niedemokratycznego modelu wyboru sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa.

53. Jednocześnie, w kontekście wątpliwości co do braku bezstronności i niezawisłości sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego nie bez znaczenia pozostawać muszą dwa fakty. Po pierwsze, w latach 2021-2024 (do 2 września 2024 r.) kierował on pracami Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, by przed upływem kadencji odmówić zwołania zgromadzenia

sędziów tej Izby celem wyboru swojego następcy na tym stanowisku, motywując to m.in. faktem zasiadania w tej Izbie sędziów powołanych z udziałem nowej Krajowej Rady Sądownictwa, co ma uniemożliwiać praworządne dokonanie takiego wyboru. Motywy swojego postępowania sędzieja Sądu Najwyższego Piotr Prusinowski komentował przy tym szeroko w mediach, w których to wypowiedziach kolejny raz kwestionował status i osobiste przymioty sędziów powołanych z procedurze, która także kwestionował.

54. Po drugie, jednym z przykładów rodzących istotne wątpliwości co do bezstronności i niezawisłości sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego, dotyczących jego powiązań z władzą polityczną było także zdarzenie dotyczące jednej ze spraw, która miała zawisnąć przed Sądem Najwyższym. W styczniu 2024 r. miał on przyjąć bezpośrednio od Marszałka Sejmu (organu władzy wykonawczej, czynnego polityka) – z pominięciem biura podawczego Sądu Najwyższego – odwołania od postanowień w przedmiocie wygaśnięcia mandatu poselskiego posłów na Sejm i z naruszeniem przepisu art. 26 § 1 pkt 11 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym zaniechać czynności wynikających z § 76 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 4 lipca 2022 r. Regulamin Sądu Najwyższego, polecając rejestrację tych odwołań w niewłaściwej izbie Sądu Najwyższego (Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych), wbrew woli osób poszukujących ochrony sądowej. Pominięcie biura podawczego zaburzyło przy tym kolejność wpływu spraw do Sądu Najwyższego, co w świetle §. 80 pkt 1 Regulaminu Sądu Najwyższego miało wpływ na przydział sprawy do referatu konkretnego sędziego, a w konsekwencji doprowadziło do ręcznego sterowania i wyznaczenia składu orzekającego. Jak w stosownej uchwale wskazała Krajowa Rada Sądownictwa, takie postępowanie godziło w autorytet Sądu Najwyższego i podważało zaufanie obywateli do tego Sądu, poddając w wątpliwość w oczach opinii publicznej niezależność oraz apolityczność Sądu Najwyższego oraz niezawisłość orzekających w nim sędziów, będąc działaniem realizującym oczekiwania polityków wywodzących się z partii

wchodzących aktualnie w skład koalicji rządzącej w Polsce (władzy politycznej).

55. W realiach niniejszej sprawy te okoliczności mają szczególne znaczenie choćby w związku z pojawiającym się w przestrzeni publicznej twierdzeniem (wypowiadany także przez sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego), iż planowana (wspomniana powyżej) tzw. reforma sądownictwa (która w rzeczywistości nie ma nic wspólnego z reformą wymiaru sprawiedliwości) polegająca m.in. na usunięciu około trzech tysięcy sędziów będzie możliwa dopiero po zmianie na stanowisku Prezydenta RP, gdyż obecnie piastujący ten urząd ewentualną ustawę w tym przedmiocie „najprawdopodobniej zawetuje”. Tymczasem według doniesień medialnych pojawiających się w przestrzeni publicznej głównym kandydatem obecnej władzy politycznej w nadchodzących w Polsce wyborach prezydenckich, mającym mieć w tej mierze odmienne zdanie od obecnego piastuna urzędu Prezydenta RP, jest obecny Prezydent miasta stołecznego Warszawa, strony niniejszego postępowania (który uprzednio był głównym kontrkandydatem urzędującego Prezydenta RP).

56. Co najmniej te okoliczności sprawiły, że Sąd Najwyższy powziął wątpliwość co do wykładni art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 2 i art. 4 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w kontekście pojęcia sędziego niezawisłego i bezstronnego, mającego tworzyć skład orzekający niezależnego sądu ustanowionego ustawą.

57. Nieco odmienne okoliczności co do braku przymiotów niezawisłości i bezstronności sędziego dotyczą sędzi Sądu Najwyższego Małgorzaty Wąsek-Wiaderek. O ile wątpliwości co do procedury powołania jej na urząd sędziego Sądu Najwyższego, tak w zakresie niekonstytucyjności składu Krajowej Rady Sądownictwa, nietransparentności i pozorności procedury konkursowej, niektórych zachowań związanych ze składaniem przez tę sędzię publicznych oświadczeń o statusie sędziów powołanych z udziałem nowej Krajowej Rady Sądownictwa, dotyczą jej w tym samym stopniu, co

sędziego Sądu Najwyższego Piotra Prusinowskiego, o tyle w postępowaniu tej sędzi po powołaniu na urząd sędziego Sądu Najwyższego zauważyć można zachowania oznaczające *de facto* powiązanie z władzą polityczną.

58. Ścieżka awansu sędzi Sądu Najwyższego Małgorzaty Wąsek-Wiaderek w tym Sądzie zaczęła się od 5 lutego 2004 r., gdy dyrektor Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego zwrócił się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o powierzenie Małgorzacie Wąsek-Wiaderek wykonywania obowiązków w dziale prawa europejskiego tego Biura od 1 czerwca 2004 r. Kandydaturę tę na posiedzeniu Kolegium Sądu Najwyższego 23 lutego 2004 r. poparł Prezes Sądu Najwyższego Lech Paprzycki. W Biurze tym pracowała do czasu powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, łącząc wprawdzie to zatrudnienie z pracą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Departamencie Prawno-Traktatowym. Nie wykonywała w tym czasie żadnego zawodu prawniczego związanego ze stosowaniem prawa w praktyce. W dniu 15 stycznia 2002 r. uzyskała stopień doktora nauk prawnych, a 4 czerwca 2013 r. stopień doktora habilitowanego nauk prawnych, przy czym jednym z recenzentów w tym postępowaniu był wspomniany Prezes Sądu Najwyższego Lech Paprzycki. Na wolne stanowiska sędziego Sądu Najwyższego zgłaszała się dwukrotnie, w 2015 r. i 2017 r. Za pierwszym razem została negatywnie oceniona przez Krajową Radę Sądownictwa. Na Zgromadzeniu Ogólnym Sądu Najwyższego 3 marca 2016 r., gdy jej kandydatura była opiniowana, oddano 81 głosów, w tym 65 ważnych, z czego otrzymała 29 „za”. Mimo to wybrano ją jako kandydatkę na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Uchwałą KRS z 5 kwietnia 2016 r. nr 271/2016 postanowiono jednak nie przedstawiać Prezydentowi RP jej kandydatury z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu sędziego SN.

59. Już rok później, w 2017 r., startując w konkursie na wolne stanowisko sędziowskie w Izbie Karnej Sądu Najwyższego, po otrzymaniu rekomendacji wspomnianego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Paprzyckiego, ocena jej osoby była z gołą odmienna. Na Zgromadzeniu Ogólnym Sądu Najwyższego 24 kwietnia 2017 r. otrzymała 54 głosy „za”. W trakcie Zgromadzenia

podczas prezentacji jej kandydatury nie składano przy tym żadnych pytań. Krajowa Rada Sądownictwa 26 maja 2017 r. przedstawiła zaś jej kandydaturę Prezydentowi RP, który 6 listopada 2018 powołał ją do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego.

60.W latach 2009-2013 i 2013-2017, w okresie poprzedniego sprawowania rządów przez obecną władzę polityczną była członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, organu działającego pod zwierzchnictwem Ministra Sprawiedliwości, a także wchodziła w skład Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych – stosowne powołania otrzymała w 2012 r. i 2016. W dniu 3 kwietnia 2024 r. poinformowała Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zamiarze przyjęcia funkcji członka Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego tworzonej przez Ministra Sprawiedliwości, którą to funkcję przyjęła i pełni obecnie. W tym zakresie zauważalne są więc związki sędzi Sądu Najwyższego Małgorzaty Wąsek-Wiaderek z konkretną opcją polityczną, której w okresach sprawowania władzy politycznej sędzia ta jest beneficjentem.

61.Powyższe ma o tyle znaczenie, iż stroną niniejszego postępowania jest *Komisja do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich*, organ administracji publicznej, którego aktualnym przewodniczącym jest wiceminister sprawiedliwości, jednocześnie poseł z ramienia największej partii politycznej tworzącej obecną koalicję rządową w Polsce.

62.W przeciwieństwie do wskazanych powyżej osób (wylosowanych do składu orzekającego w niniejszej sprawie) sędzia Sądu Najwyższego Mariusz Łodko, którego niezawisłość i bezstronność osoby te mają oceniać, przeszedł wszystkie szczeble sądownictwa – od aplikanta sędziowskiego, przez asesora sądowego, sędziego sądu rejonowego, sędziego sądu okręgowego i sędziego sądu apelacyjnego aż do sędziego Sądu Najwyższego. W momencie powołania na to ostatnie stanowisko miał ponad 20-letni staż w sądownictwie, obecnie ten staż wynosi 26 lat.

63.Na takim tle Sąd Najwyższy powziął wątpliwości będące podstawą drugiego pytania prejudycjalnego, sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie czy udział w składzie sądu (ustanowionego do oceny przymiotów

niezawisłości i bezstronności sędziego) osób oceniających dotychczas wielokrotnie negatywnie status sędziów powołanych z udziałem nowej Krajowej Rady Sądownictwa, zainteresowanych potwierdzeniem prawidłowości procedury swojego powołania, gwarantuje prawo do rzetelnego procesu sądowego, czy sędziowie ci dają gwarancję niezawisłości i bezstronności, oraz czy skład orzekający z ich udziałem to sąd spełniający kryteria niezależnego sądu ustanowionego ustawą w świetle art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 2 i art. 4 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

W przedmiocie trzeciego pytania prejudycjalnego:

64. Polskie prawo procesowe cywilne w sytuacji wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności sędziów przewiduje mechanizmy wniosku o wyłączenie sędziego składanego przez stronę postępowania bądź żądania o wyłączenie kierowanego do sądu przez samego sędziego wyznaczonego do rozpoznania konkretnej sprawy. Nie ma przy tym mechanizmu umożliwiającego sądowi, w sytuacji powzięcia wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności sędziego, podjęcie decyzji o wykluczeniu danego sędziego ze składu sądu niejako z urzędu. Z tych względów Sąd Najwyższy przedstawił zagadnienie prejudycjalne czy art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 2 i art. 4 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej należy tak rozumieć, że na podstawie tych przepisów sąd krajowy ma obowiązek tak ukształtować swój skład, by ten odpowiadał standardowi niezależnego sądu ustanowionego na podstawie tych przepisów ustawą.

Stanowisko Sądu pytającego

65. Zwrócić należy uwagę na niekwestionowany pogląd wedle którego godność urzędu sędziowskiego jest wielką wartością. Występując w obronie

tej godności winno korzystać się ze środków proporcjonalnych, tak by działanie legitymowane w tym celu nie przyniosło odwrotnego skutku. Konkurujące w ocenie konkretnej jednostki wartości i opowiedzenie się po stronie jednej z nich, nie może być wykorzystywane do kwestionowania autorytetu państwa. Argumentacja prawna sędziego winna być dokonywana z poszanowaniem zasady godności, co musi m.in. oznaczać, że winna mieścić się w kanonie wyznaczonym podstawowymi zasadami praworządności, nie przekraczającym działania na podstawie i w granicach prawa, zwłaszcza w kontekście czynności orzeczniczych. Obszar ten winien dostrzegać i rozumieć każdy sędzia, który nie powinien tworzyć w przekonaniu jednostek obrazu jakichkolwiek wątpliwości co do jego niezawisłości i bezstronności.

66. Mając na uwadze powyższe, zasadnym zdaniem Sądu Najwyższego zdają się następujące odpowiedzi na pytania prejudycjalne:

67. Po pierwsze, ukształtowanie składu rady sądownictwa, tak jak i ewentualna decyzja o wprowadzeniu bądź zniesieniu takiego organu w systemie prawa krajowego jest wyłączną kompetencją państw członkowskich. Rada sądownictwa, o ile jednak stanie się elementem systemu krajowego, winna spełniać przede wszystkim standardy wynikające z regulacji ustrojowych danego państwa, z poszanowaniem standardu prawa do rzetelnego procesu sądowego. Z tego powodu, z perspektywy polskiej, zmiana składu Krajowej Rady Sądownictwa, czy zmiana sposobu wyboru członków tej Rady, o ile byłaby zgodna z tym standardem ustrojowym, nie narusza art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 2 i art. 4 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

68. Po drugie, wypowiedzi i zachowania sędziego, które można ocenić jako nieprzemyślane bądź emocjonalne, nawet gdy podbudowane są wolą działania w realizacji istotnego interesu, nie powinny mieć miejsca, gdyż sędziemu winna towarzyszyć postawa określana mianem „ostrożnościowej”. Sędzia winien powstrzymać się od publicznego kwestionowania

autorytetu sądów i orzekających w tych sądach sędziów, tak jak winien powstrzymać się od kwestionowania porządku konstytucyjnego danego państwa i działalności *ultra vires*. Od urzędników publicznych pełniących funkcje w sądownictwie należy oczekiwać powściągliwości w korzystaniu z wolności wyrażania opinii we wszystkich przypadkach, w których autorytet i bezstronność sądownictwa mogą być prawdopodobnie kwestionowane. Organy sądowe są zobowiązane do zachowania maksymalnej dyskrecji, a dyskrecja ta powinna powstrzymać je od wykorzystywania mediów, nawet gdy zostaną sprowokowane. Obowiązek ten nakładają wyższe wymogi sprawiedliwości i wzniosły charakter urzędu sędziowskiego. Istotne jest bowiem, aby sądownictwo cieszyło się zaufaniem publicznym, jeśli ma skutecznie wypełniać swoje obowiązki. Przedstawione zaś zachowania sędziów polegające na publicznym kwestionowaniu statusu i kompetencji sędziów, a także konstytucyjnego organu jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, naruszyły obowiązek rozważnego zachowania, umiaru i powściągliwości w prezentowaniu opinii, poddając m.in. w wątpliwość moralną i zawodową uczciwość kolegów sędziów, przy czym wypowiedzi i inne zachowania wskazanych sędziów co do których niezawisłości i bezstronności istnieją wątpliwości nie były ocenami wartościującymi, lecz zawierały konkretne aspekty oraz wyraźną i jednoznaczną osobistą opinię dotyczącą moralnej i zawodowej przydatności oraz uczciwości wskazanych sędziów. Takie podejście w rzeczywistości u rozsądnego obserwatora musi rodzić wątpliwości co do moralnej i zawodowej uczciwości autora tego rodzaju stanowisk, szkodząc tym samym reputacji wymiaru sprawiedliwości, naruszając godność stanowiska sędziego oraz kwestionując własną niezawisłość i bezstronność. Relacje sędziów w ramach grup, do których należą, muszą być bowiem oparte na szacunku i dobrej wierze, niezależnie od ich doświadczenia zawodowego i zajmowanego stanowiska. Gwarancje procesowe w postaci niezawisłości i bezstronności sędziego, prowadzące do niezależnego sądu i prawa do rzetelnego procesu sądowego, są gwarancjami ustanowionymi w przepisach prawa dla strony procesu. Trybunał Sprawiedliwości UE uznał zaś w swoim orzecznictwie wielokrotnie,

np. że niezawisłość sędziowska ma dwa aspekty – o charakterze zewnętrznym i wewnętrznym. Aspekt o charakterze zewnętrznym wymaga, aby sąd wypełniał swoje zadania w pełni autonomicznie, bez podległości w ramach hierarchii służbowej, bez podporządkowania komukolwiek, w sposób wolny od nakazów czy wytycznych z jakiegokolwiek źródła, pozostając w ten sposób pod ochroną przed ingerencją i naciskami z zewnątrz, które mogą zagrozić niezależności osądu jego członków i wpływać na ich rozstrzygnięcia. Aspekt o charakterze wewnętrznym, określany także mianem bezstronności sędziów, służy zaś zapewnieniu, aby członkowie składu orzekającego zachowywali jednakowy dystans do stron sporu i ich odpowiednich interesów w odniesieniu do jego przedmiotu. Wymaga on przestrzegania obiektywizmu oraz braku wszelkiego interesu w rozstrzygnięciu sporu poza ścisłym stosowaniem przepisu prawa. Z tych względów, zdaniem Sądu pytającego, sędzia dopuszczający się przedstawionych zachowań nie spełnia kryteriów niezawisłości i bezstronności sędzią niezależnym, a skład orzekający z udziałem takiego sędziego nie jest sądem niezależnym ustanowionym uprzednio ustawą w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 2 i art. 4 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

69. Po trzecie, prawo do rzetelnego procesu sądowego, którego elementem jest standard niezależnego sądu ustanowionego ustawą składającego się z niezależnych i bezstronnych sędziów, jest prawem strony procesu, które może być urzeczywistnione m.in. poprzez złożenie żądania wyłączenia od rozpoznania danej sprawy przez sędziego, w stosunku do którego istnieją jakiekolwiek wątpliwości co do jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów. To sędzia winien czuwać by jego udział w rozpoznawaniu sprawy nie naruszał prawa strony do rzetelnego procesu. Gdy jednak pozostaje on bierny, art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 2 i art. 4 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej winien stanowić podstawę prawną ukształtowania składu sądu bez jego udziału.

70. Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy wystąpił ze wskazanymi pytaniami prejudycjalnymi.

Treść przepisów mogących mieć zastosowanie w sprawie:

Traktat o Unii Europejskiej

Art. 2. Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn.

Art. 4 ust. 2. Unia szanuje równość Państw Członkowskich wobec Traktatów, jak również ich tożsamość narodową, nierozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi, w tym w odniesieniu do samorządu regionalnego i lokalnego. Szanuje podstawowe funkcje państwa, zwłaszcza funkcje mające na celu zapewnienie jego integralności terytorialnej, utrzymanie porządku publicznego oraz ochronę bezpieczeństwa narodowego. W szczególności bezpieczeństwo narodowe pozostaje w zakresie wyłącznej odpowiedzialności każdego Państwa Członkowskiego.

Art. 19 ust. 1. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej obejmuje Trybunał Sprawiedliwości, Sąd i sądy wyspecjalizowane. Zapewnia on poszanowanie prawa w wykładni i stosowaniu Traktatów.

Państwa Członkowskie ustanawiają środki niezbędne do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej

Art. 47 ust. 1. Każdy, kogo prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, zgodnie z warunkami przewidzianymi w niniejszym artykule

Przepisy krajowe:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Art. 179. Sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony.

Art. 180. 1. Sędziowie są nieusuwalni.

2. Złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie.

Art. 180. 1. Krajowa Rada Sądownictwa składa się z:

- 1) Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Ministra Sprawiedliwości, Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i osoby powołanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej,
 - 2) piętnastu członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych,
 - 3) czterech członków wybranych przez Sejm spośród posłów oraz dwóch członków wybranych przez Senat spośród senatorów.
1. Krajowa Rada Sądownictwa wybiera spośród swoich członków przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących.
 2. Kadencja wybranych członków Krajowej Rady Sądownictwa trwa cztery lata.
 3. Ustrój, zakres działania i tryb pracy Krajowej Rady Sądownictwa oraz sposób wyboru jej członków określa ustawa.

Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym

Art. 26. § 1 pkt 11. Do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpoznawanie: innych spraw z zakresu prawa publicznego niezastrzeżonych do właściwości innych izb Sądu Najwyższego.

Art. 29 § 1. Sędzią Sądu Najwyższego jest osoba powołana na to stanowisko przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, która złożyła ślubowanie wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 2. W ramach działalności Sądu Najwyższego lub jego organów niedopuszczalne jest kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwowych oraz organów kontroli i ochrony prawa.

§ 3. Niedopuszczalne jest ustalanie lub ocena przez Sąd Najwyższy lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości.

§ 4. Okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności.

§ 5. Dopuszczalne jest badanie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego lub sędziego delegowanego do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, na wniosek uprawnionego, o którym mowa w § 7, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy.

§ 6. Wniosek o stwierdzenie przesłanek, o których mowa w § 5, może być złożony wobec sędziego Sądu Najwyższego lub sędziego delegowanego do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym wyznaczonego do składu rozpoznającego:

- 1) środek zaskarżenia;
- 2) sprawę dyscyplinarną;
- 3) sprawę o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury;
- 4) sprawę z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczącą sędziego Sądu Najwyższego;
- 5) sprawę z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku.

§ 7. Uprawnionym do złożenia wniosku jest strona lub uczestnik postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawach, o których mowa w § 6.

§ 15. Sąd Najwyższy rozpoznaje wniosek na posiedzeniu niejawnym w składzie 5 sędziów losowanych spośród całego składu Sądu Najwyższego, po wysłuchaniu sędziego, którego wniosek dotyczy chyba, że wysłuchanie jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Wysłuchanie może nastąpić na piśmie. Sędzia, którego wniosek dotyczy jest wyłączony z losowania.

§ 21. Od postanowienia wydanego na skutek rozpoznania wniosku przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów losowanych spośród całego składu Sądu Najwyższego. Sędzia, którego orzeczenie dotyczy oraz sędzia, który brał udział w wydaniu zaskarżonego postanowienia, są wyłączeni z losowania.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego

Art. 49 § 1. Niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48, sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie.

Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 4 lipca 2022 r. Regulamin Sądu Najwyższego

§ 76 Po wpłynięciu akt sprawy do izby Sądu Najwyższego Prezes Sądu Najwyższego dokonuje badania, czy sprawa pozostaje we właściwości izby, a w razie potrzeby przekazuje sprawę do właściwej izby albo zwraca się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o wskazanie właściwej izby, przedstawiając akta sprawy.

§ 80.1. Prezes Sądu Najwyższego przydziela sędziom sprawy według kolejności ich wpływu do izby, oddzielnie dla każdej kategorii spraw, dla których prowadzone jest odrębne repertorium, oraz niezależnie od wydziału, w którym sprawa została zarejestrowana.

R.G.

[a]